



# GAZETA WARSZAWSKA

W ŚRODĘ DNIA 31. PAŹDZIER: ROKU 1792

Z Warszawy Dnia 31. Paździej: Jmć Xiążd Kosiakowski Biskup Inſtantſki Koadiutor Wileński, wyiechawszy z tuteyszey Stolicy, przybył do Grodna d. 23. tego Mieſiaca.

Z Grodna dnia 25. Paździej: Dnia 24. tego Mieſiaca, Konfederacya Generalna W. X. Lit: na Seſſyi ſwoiey aſſygnowała do Kommiſſyi Skarb: W. X. Lit: na dochod JKMcj ze Skarbu Litew: należny. na Ratę 7brową Sumę 66,666. Zł: Pol:

Tegoż dnia o godzinie 4. z południa przybył w znaczney Aſſyſtencyi tak Żołnierza Przyjacielskiego, iako też Kraiowego, od kilku dni ſpodziewany Xiąże Jmć Sapieha Kanclerz W. Lit: y Marſza: Konf: Gener: Litewſkiey. Spotkany naprzod zoſtał przed Miąſtem od tuteyſzego Magiſtratu, Cechow, y Kahału. Jeden od Mieſzczan, drugi od

Kahału, witali ſtoſownemi do okoliczności Mowami. Poczym Xiąże Jmć proſto udał ſię na Horodnicę, do Appartamentow wcześnie przygotowanych. Gdy tam wieźdżał, dano kilkadzieſiąt razy z harmat, na znak uſzanowania y radości z przybycia tego Męża powszechnie ukochanego y ſzanownego. W ſamey Horodnicy zaſtał Xiąże Jmć oczekuiących na ſwoie przybycie wiele Senatorow, Konſyliarzow Obojga Konfederacyi, Kommiſſyą Skarbową, y wielu Obywatelow tu przytomnych, tak dalece, że wſzyſtkie Pokoie napełnione zoſtały. Prawdziwie trudno wyrazić, iak całe Miąſto z okazji takowego przyjazdu zoſtało radością przeięte, pomimo albowiem wielkiego błota, iako w porze ieſienney, poſpolſtwo hurmem ciſnęło ſię na Horodnicę, zaimując wſzyſtkie Dziedzińce Horodni-



ckie, samych zaś karet liczono przeszło 50.

Ze zaś zapewne spodziewany był także JP. Potocki Marszałek Konfed. Gener. Kor: wszyscy udali się do Zamku Nowego na przyjęcie. Jakoż około godziny 7. wiechał do tutejszego Miasta, spotkany na Przedmieściu od Mieszczan y Kahału y witany Mowami. Od momentu ukazania się na Przedmieściu za Niemnem aż do przybycia do Zamku Nowego (gdzie będzie miał swoją Rezydencyą) dawano nieustannie ognia z harmat. Całe tu się znajdujące liczne Państwo, przyjęło JP. Marszałka w samym Zamku. Po zwyczajnych przywitaniach y Ceremoniach, bawili się wszyscy na Pokoich J. P. Marszałka przez dwie godziny. Oficerowie Woyska Przyjacielskiego y Kraiowego, znajdowali się także wszyscy. Miły to był widok dla każdego, iak Obywatele y Reprezentanci obu Narodów, w szczerości y *Staropolskiej* otwartości witali się y uściskali nawzajem; a dalecy od wszelkich nienawiści y wraży, spotkali się tak, iak Bracia iedneyże Matki. Użanowanie dla Naczelników, wzajemna ufność, otwartość, na samym wstępie widocznie dająca się poznać rokuie, że z ukontentowaniem patrzeć będziemy, na Dzieło zbawienne poczęte, a day Boże szczęśliwie skończone do podźwignienia Ojczyzny. Zgoda albowiem, iest najmocniejszy filar Wolnych Narodów.

*Wypis z Listu z Paryża dnia 3. Październ:* Od Armii Generała Dumourier świeższych wiadomości żadnych nieodebrano, procz. że na Sessyi Narodowego Zjazdu dnia 5. Minister Woienny doniósł, iż Pułkownik *Westerman*, który właśnie od owej Armii powrócił do Paryża, potwierdził wiadomość o cofnieniu się Nieprzyjaciela, któremu rozmaite wozy z żywnościami zabrano, y kilku Jeńców, a między niemi y *Emigrantów* zagar-

nięto. Minister Woienny na teyże Sessyi prosił o trzy Milliony na zakupowanie wołów w *Irlandyi* y *Holandyi*. Minister *Claviere* doniósł o niepośpiesznym Podatków dochodzeniu, y przyrzeczyną opieszłości tey (iak twierdził) nie pochodzi z Obywatelów, którzy z chęcią są gotowi składać swe podatki, ale wynika raczey z nowego rozkładu Poborów namienionych.

W Raporcie przez Ministra Interesów Zagranicznych iuż na dniu 25. Września uczynionym, były naostatku wyrazy godne uwagi następujące: „Rę-  
„ spoczęto Negocyacye ważne, po któ-  
„ rych pomyślnego zakończenia spo-  
„ dziewać się można. Naygłównieysza  
„ z rzeczonych Negocyacyi ściga się  
„ szczegolniey do Polityczney Exy-  
„ stencyi Rzeczypospolitey Francuskiej.  
„ Więcey o tym nie mogę mówić, y  
„ W. Panowie bez wątpienia nie zgą-  
„ nicie mi tego zataienienia, gdyż ina-  
„ czey moglibyśmy stracić całą uży-  
„teczność z kroków y tentatyw na-  
„ szych rozpoczętych. Atoli, skoro  
„ wasz zaydzie rozkaz, mogę sekret  
„ ten powierzyć Deputacyi obra-  
„ ney przez Wmć Panów, nim Publi-  
„ czne sekretu tego wyjawienie, prze-  
„ stanie być szkodliwym dla nas. „ Z  
„ szczęściu Millionów Departamentowi In-  
„ teresów Zagranicznych na Wydatki  
„ Tayne wyznaczonych, użyto iuż dwa  
„ Milliony y 16,000. Liurów. Na Belgów  
„ y Leodyczyków (to iest, na ich Zbun-  
„ towanie) rozdano 500,000. Liurów, a  
„ 3. Milliony 984,000. w Kalsie ieszcze  
„ nayduie się.

Na Sessyi dnia 6. wyznaczono Ministrowi Woiennemu 20. Millionów na umundurowanie y uzbroienie Woysk. Daley czytano List od Generała *Montesquiou*, który składa swą Kommandę.

Generał *CuŹine* w Listach do Ministra Woiennego pisanych donosi, że kilku Ochotników, którzy w *Spirze* rabowali, na mieyscu zaraz rozstrze-



łać kazał, y że przez to Spokojność y Subordynacya wróciła się. Zabrał także Generał *Custine* pięć Chorągwi *Austryackich*, które przez pewnego Pułkownika przy Kratach Zgromadzenia Zjazdu Narodowego były prezentowane. Przy tey okazji powszechny wszczął się radości okrzyk, y kazono pozawieszać te Chorągwie w Sali Prawodawczej. Biskup *Spireński* z Katedralnemi Kanonikami, musiał zapłacić Kontrybucyi 450.000. *Liwrów*. Zabrzanych Nieprzyjacielskich Oficerów, Generał *Custine* nazał odesłać, ażeby opowiadali, iak walecznie *Francuzi* zwyciężają swoich Nieprzyjaciół y iak wspaniale ku Zwyciężonym stawiają się.

Na wniesienie Ministra Sprawie-  
dliwości *Danton*, stanął (haniebny) Dekret: ażeby Królewska Korona, Berło, y inne *Insignia* czyli Znaki Królewskiego Dostoieństwa, przed odesłaniem ich do Mennicy, Publicznie pierwey na sztuki były poświęcane y potrzebne.

Na Seſyi dnia 7. następujący List Ministra Wojsennego czytano: „*Obywatelu Prezydencie!* (*Citoyen President!*) Do tego momentu żadnych wiadomości dalszych ani Listów nie odebrałem od Armii Generała *Dumourier*. *Kellerman* donosi, że on ściga jeszcze Nieprzyjaciela, y że umówił się z Generałem *Dumourier* „na starcie zupełne Nieprzyjaciół. „Poczym skaslowano znowu Dekret zapadły dnia 23. Września, przez który Generałowi *Montesquiou* odjęta była *Kommenda*. Ciekawa teraz jest rzecz, czy ten Generał zechce znowu *Kommande* przyjąć?

Generał *Anselme* w Liście swoim z *Nizza* pisany donosi jeszcze, że liczba Nieprzyjaciół wynosi 8000. Wojska regularnego, między którym znajdują się 4. *Reymenta Szwajcarow*, y 1,200. *Zołnierzy z Milicyi Kraiowej*

*Piemontskiej*; wszyscy należycie do-  
brze są uzbrojeni; na ściganie tych wybierał się właśnie nasz Generał; lecz *Zołnierze Piemontscy* pierzchliwie umykają, drapiąc się na najwyższe góry. Niepomyślnie Generał *Anselm*, dla czego *Sardyńskie* Wojska tak licznie przysposobione mająć środki do bronięcia się y tak ważne zajmując stanowiska, w sposób tak pierzchliwy od wszystkiego precz odbiegają. Na ostatku obietnie Generał nasz, że z powszechney owej y nagley trwogi, która padła na *Sardyńskie* Wojsko, korzystać nieomieszka.

Z Paryża dnia 8. Paździej: Minister Interesów Zagranicznych *Panle Brun* podał Prezydentowi Zjazdu Narodowego na dniu 1. Października *Memoryał* obeymujący to, co właśnie poprzedziło *Retyradę* Nieprzyjaciół, w następujących wyrazach ułożony: „*M. Panie Prezydencie!* Doniosłem *Narodowi Zjazdowi* o przełożeniach Generałowi *Dumourier* imieniem Króla *Pruskiego* utworzonych. Uwiadomiłem oraz o *Rezolucyi Rady*, mocą której zabroniono Generałom skłaniać ucha na iakąkolwiek bądź *Propozycyą*, dopóki wprzód *Wojska Despotow z Ziemi Wolności* nie ustąpią. *Propozycye* iednak są wielkiey nader uwagi godne, gdyż zawierają w sobie uznawanie iasnie wyrażone *Władzy Narodu*; y *Charakterów Reprezentanta Narodu*; które z *Polityczną Exystencyą Króla Konſtytucyinego* były połączone. Wyznanie drugie, niemniej ważne było to, że dawny przez *Wolę Narodu* od *Roku 1789*. obalony *Rzeczy Skład*, sprzeciwiał się szczęśliwości *Ludu*. Zbliżenie się w zdaniu tak niespodziewane, bez poprzedniey *Negocyacji*, samochętnie wynurzone, domyslać się kazało, albo o wielkim niedostatku przy Nieprzyjacielskich Armjach, albo o innych podobnych okolicznościach, zniewalających myślić o *Pokoju*. Zgodzono się



tymczasem na iakiś *Armistycjum*. Generał *Dunourier* korzystając z tego zawieszenia Broni, ściągnął do siebie rozmaite Korpusy, do złączenia się z iego Armiją przeznaczone. Czynił on nieznacznie y zrzecznie wszelkie obroty na polepszenie swego położenia y na większe zatrudnienie stanowiska Nieprzyjaciół. Użył tej pory dla ulkutechnienia zamiany Jeńców, wyłączywszy z tej zamiany *Emigrantów*. Przy tej okazji przyszło do Konferencyi między Xiążęciem *Brunswickim*, Margrabią *de Lucchefini*, y Generałem *Leytnantem* y *Adiutantem* *Thuvenot* dla zamienienia Jeńców tam posłanym. Na niego Xiąże *Brunswicki* w ten prawie sposób odezwał się: „ Narody nasze do „ Nieprzyjacielstwa z sobą ułożone nie „ są; czyż niema śródka dla pogodze „ nia nas w dobry y spokojny sposób? „ My jesteśmy w W. Panów Kraiu, „ który przez niešťczęścia Woyny, do „ rozpaczny jest przywiedziony. Wie „ my, że niemamy prawa przeszkodze „ nia Narodowi do nadania sobie ustaw „ y urządzania się swego, ani tego nie „ pretendujemy. Los Króla iedynie „ nas zatrudnia. Co z niego będzie? „ Niech nas zabezpieczą względem „ Króla, niech mu dadzą miejsce ia „ kie w nowym składzie rzeczy, pod „ jakimkolwiek bądź imieniem, a Król „ Jmć *Pruski* do Kraiów swych powro „ ci nazad, y z W. Panami *Alians* za „ wrze. „ Odezwa tak umiarkowana z „ strony tego, który podpisał Manifesta „ ogłoszone, musiała się koniecznie zda „ wać niespodziewana. *Thuvenot* odpo „ wiedział: *Republikantſki* Duch *Francu „ ſki* niekłoni się pod żadną *Influencyą* „ obcych, y *Reprezentanci* *Narodu* nie „ zmiennie stawać będą przy tych Dekre „ tach, które przez *Opinią* *Powszechną* „ zostały Sankeyonowane. Konferencya „ skończyła się zapowiedzeniem Memo „ ryału, który przez Xiążęcia *Brunswi-*

ckiego niezwłocznie Generalowi *Dunourier* miano posłać. Memoryałem tym, był to ow *Manifest* trzeci, do poprzedzających dwóch zupełnie podobny. *Dunourier* przyjął ten *Manifest* z taką niechęcią y indygnacyą, jaką y my uczuliśmy, y *Narodowy* *Zjazd*, y cała *Francya* poczuła równie. Odpowiedział zaraz, że *Armistycjum* jest zerwane, y na iego *List* pisany w właściwym *Tonie* *Męza* przeznaczonego do prowadzenia *Francuzów* na *Zwycięstwa*, nastąpił *Odpis*, gdzie Generał *Adiutant* *Króla* *Pruskiego* deklarował, iż zamiarów Xiążęcia niedobrze zrozumiano y źle tłumaczono; żądał on nowej Konferencyi y zapewnił, że *Cesarſkie* y *Królewskie* *Armie* nieporwają się pierwſze do zerwania *Armistycyum*. *Dunourier* niepozwolił na nową Konferencyą, y na przewłokę w operacyach *Kampanii*, chyba pod cofnięciem poprzednie nazad owego *Manifestu* Xiążęcia *Brunswickiego* y ogłoszeniem nieważności iego. Taki to jest stan rzeczy terazniejszy. Wszystkie kroki nasze były otwarte y mocne; Nieprzyjaciółom naszym zostawiliśmy chytróść y słabość, a cała *Europa* w postępowaniu naszym pozna *Lud*, umiający szacować *Pokoy*, ale też y wojny się nie lękający. Podpis: *Lebrun* *Minister* *Interesów* *Zagranicznych*.

*Wypis z Listu z Londynu dnia 9. Paźdźier:* Wczora tu przybył *Kuryer* z *Listami* od naszego *Posła* w *Berlinie*, y rozmaite *Gazety* nasze publiczne utrzymują dziś, że on ważne bardzo wiadomości przywiozł. Jakoż *Sekretarz* *Stanu* *Lord Grenville* rozstał wczora do wszystkich *Gabinetowych* *Ministrów* *Bilety*, zapraszając ich na zgromadzenie się u niego w *Witehall* około *Południa*, dla ważnych *nader* okoliczności y *Interesów* *Stanu*.



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W. SRZODĘ DNIA 31. PAŹDZIER: R. 1792.

Z Warszawy d. 31. Paździej: Jak przeszłego Roku z Fundacyi ś. p. Andrzeja Młodziecowskiego B. P. K. W. K. rozdanych było 36. Posałów, tak tyleż podobnie y tego roku rozdanych będzie, o czym po wszystkich Kościołach Obwieszczenia drukowane publikują się. Przenaczonych jest tych Posałów 12. dla Panien urodzenia Szlacheckiego, tyleż dla Panien urodzenia Mieyskiego, y tyleż dla Panien Wieyskiej Kandydy. Dla kaźdey Panny Szlacheckiego urodzenia Posąg jest Złotyach 450; dla Kandydy Mieyskiej Złotyach 250; dla Włościankiej Złt: 122. — Kondycya dla Śaraających się Panien o te Posągi jest: ażeby okazać świadectwo od swego Pałserza, że takowa Panna jest z Dyecezyi Poznańskiej, uboga y cnotliwa; że ma skończonych lat dwanaście, y że wyznaje Wiare Ś. Katolicką; o czym obłzerniey w Obwieszczeniach po Kościołach publikujących się. — Takowe świadectwa będą odbierane w Kolegium Warszawskiej dnia 11. Listopada, o godzinie 3. po południu. Loterya zaś ciągnięta będzie dnia 18. Listopada w tymże Kościele; a Posągi rozdawane będą w dzień Ś. Mikołaja dnia 6. Grudnia, tego Roku.

Okropna Scena w tutejszey Stolicy przytrafiła się. Jeymć Pani Maryanna Salwadorowa, lat 60. mająca Wdowa, Dziedziczka obłzerney y Wiezdney Kamienicy na Nowym Mieście łogiczy, trzymała w teyż swey Kamienicy Szynek na dole. Dnia wczorayszego rano, znalaziono ją w pouienionej łzbie Szynekowney okrutnie zaraniętą. Daley ielzce znaleziono w drugiey łzbie Kucharke y Szynekarkę tyraniko na ręku, na twarzy, y na głowie (aż do wypysnienia mózgu) zrabane y zabite. Smiertelne te rany, musiały być zadawane pałazami, które (jak znaki pokazują) ocierane były od krwi o posciel tam znajdującą się. Ciż łotrzy, zabrali Srebra, które naznaczone były Literami F. S. &c:

Nadzwyczajne o tey w Mieściu Październiku porze nastaly tu Mrozy, do piąciu Stojniów dochodzące.

Z Bruxelli d. 10. Paździej: W dzisiejszym Raporcie Urzędowym od Rządu podanym, Retyrada Skombinowanej Armii, następującym łposłobem była ogłoszona:

„ Wiadomości z Verdun wczora odebrane, doniosły nam, że ułewne deszcze, złe do nieprzebycia drogi, y zupełny niedostatek żywności y Furażów w Szampanii Pouilleuse nazwanej, skłoniły Xiążęcia Brunświckiego do zbliżenia się ku swoim Magazynom w okolicach Dun, Verdun, y Stenay. „

Imperatorowa Rosyjska, wyliczyła 400,000. Rublow, zastępując przez Pieniężne Subsidium Woyska te, które przeciw Zbuntowanej Francyi dać obiecała. Y Francuskim Xiążętom znowu pofala też Monarchini Rosyjska 200,000. Rublow.

Ministrowie Rosyjski, Austryacki, y Pruski, już do Luxemburga przyiechali.

Z Bruxelli d. 12. Paździej: Armia Austryacka pod Kommendą Xiążęcia Saska-Cieszyńskiego, po odłłapieniu od Oblężenia Lille, Obozem stanęła teraz w Pont-a-Tresin przy Tournay, czekając co moment na rozkaz rozłożenia się po Zimowych Leżach. W ciągu 14. dni, przez które Bombardowanie Fortecy Lille y Ataki Przedmieściow owego Mieścia ciągnęły się, niemając z łrony naszej poniesliśmy łstratę. Jeden Podróżny z Lille przybywszy do Bruxelli zapa-



wnił, iż po odstąpieniu naszego Wojska od owego Miasta, radość w *Lille* była nadzwyczajnie wielka y trudna do wyrażenia.

Z *Verdun* dowiadujemy się, że cofnięcie się Sprzymierzonych Wojsk ku rzeczonemu Miastu, tudzież ku *Longwy* y *Stenay*, barzo zwolna idzie, y jest nader uciążliwe. Dla żywności niedostatku, y dla Chorob zagaźczonych, Wojska te w żałosnych okolicznościach naydują się. Oprócz tego jeszcze, Nieprzyjacielski General *Dumourier*, który nacieraniem na cofające się Armie Zjednoczone, momentu spokojności im niedaie, barziej jeszcze zatrudnia y opóźnia Retyradę namienioną.

Mocny chodzi ogłos o *Kongressie*, który przez tę Zimę w *Verdun* ma być odprawiony, a to dla uczynienia końca przez jakąkolwiek Kombinacyą okropney owey Wojny, która celey *Europie* zamieszaniem grozi. Osoby sądzące się być dobrze uwiadomione twierdzą, że Król *Pruski* niebyłby daleki od uznawania Konstytucyi *Francuskiej* przez Pierwsze Zgromadzenie *Narodowe* ułożoney, gdyby przez pewne niektóre określenia, Losowi *Emigrantów*, y *Xięży Nieprzyjętych*, ulga taka była zabezpieczona. Czy ta wieść na pewnym jakim wspiera się fundamencie? wkrótce podobno iasniej okazać się musi. (Pokaże to przyszła Wiosna.)

Trzey Officerowie *Francuscy* z owey Pana *la Fayette* Kompanii, których w Fortecy *Antwerpskiej* osadzono, znalazłszy sposob, zniknęli ztamąd.

Z *Turynu* d. 26. *Września*. Na wiadomość odebraną o wtargnięciu Pana *de Montesquiou* na dniu 19. tego Miesiąca do *Sassudy*, Król *Imię Sardyński* odwołując się do Odpornego Traktatu swego z *Anglią*, zaniósł Rekwizycyą o *Elkadę Angielską* małą, która stoi już w *Parcie Villa Franca*.

Z *Heidelberg* d. 10. *Paźdźnika*: Do *Bruchsal* y do *Kraiu Badenkiego* przybyło już kilka tysięcy Wojska *Cesarzkiego*, którego liczba do 18,000. będzie pomnożona. Oboz dla tegoż Wojska wytknięto o pół mili od *Filipsburga* ku *Spire*. Kommissarze *Rosyjscy* także już tu przybyli, y jeszcze tu niektórzy spodziewają się przyciągnięcia Wojska *Rosyjskiego*.

Z *Paryża* d. 9. *Paźdźnika*: Kommissarze przy *Pułnocney Armii* donoszą, że Nieprzyjaciela cofają się na *Stenay*. Nasz General *Bernonville* odchwalić się nie może gorliwości swych Żołnierzy w ściganiu Nieprzyjaciół. Kommissarze twierdzą, że gdyby Nieprzyjaciela trzema dniami niebyli przesyłali przodem Bagażów swoich y *Artyleryi* przed zaczęciem swojej Retyrady, tedy niebyliby onych ocaleli. *Beurnonville* w Marszu swoim utrzymuje zawsze Komunikacyą z Generalami *Dumourier* y *Dillon*. *Kellerman* z Centralną swoją Armią założył Główną swą Kwaterę w *S. Menechould*. Obleżenie Miasta *Verdun* wkrótce ma nastąpić. Przy końcu, Kommissarze twierdzą, że Król *Pruski* wezwawszy do siebie starszego Brata *Ludwika XVI.* w ostrych wyrazach dał mu do zrozumienia, iak sam, (to jest Król) zwiędziony został, wszakże tą razą Król zechce ich jeszcze z niebezpieczeństwa wyrwać. Nieprzyjaciel osadził rozciągłość miejsca między Szlakiem *Chaumont* y *Renoncourt* &c. Armia, z którą General *Kellerman* chce obleść Twierdzę *Verdun*, składa się z 40,000. Żołnierzy. Przy teyże Armii *Kellermana* Żołnierze nie śpięwaia już: *ca ira; ale ça va. (Chi va piano, va sano)*

Z *Włoch* d. 25. *Września*: Wielka Rada w *Wenecyi* wyraźnie ogłosiła, że w *Francuskich* Interessach naycisislejzą Neutralność zechce zachować z powodów następujących: (1) Ponieważ Rzeczpospolita *Wencka* przez swoje do Koalicyi przystąpienie, nie może dać przewagi *Mocarstw* Zjednoczonym. (2) Ponieważ Spółół myślenia *Francuzów* może być snadnie barzo tą drogą w samężyę Rzpltey rozkrzewiony, zwłaszcza gdyby mimo wszelkiego spodziewania się *Mocarstwa* Zjednoczone niemialy dopiąć zamierzonego celu swego. (3) Ponieważ Rzplta kiedy Woienne swe sily zebrane w kupie trzyma, na samprzód jest w stanie zabezpieczenia u siebie Rewolucyi.

Z *Paryża* d. 11. *Paźdźnika*: Zjazd *Narodowy* 500,000. *Liwrów* na Sufientowanie Więzionego Króla y *Familii* jego przez zesłałe Zgromadzenie *Narodowe* dekreteowanych, powierzył zawiadowaniu *Ministra Interesów Wnętrzych*. Królowi, który na dniu 1. tego Miesiąca od *Familii* swojej rozłączony został, też *Familia* na usilne y ponowione naleganie jego, została nazad powrocona.

*Prokurator Paryski Manuel*, odwiedzając Króla na dniu 7. zwiastował mu o skasowaniu zaszłym *Dostojństwa Królewskiego*, y że *Francya* na *Rzplę* przeistoczyła się. *Ludwik*, z adnego zadziwienia nad tym niepokazał, y *Kamerdynierowi* swemu kazał, ażeby z niego zdiął



ozdobne iego Znaki. Daley Pan Manuel opowiadał Królowi także Expedycye y Zdobycze nasze, o wzięciu *Spiri*, o poddaniu się *Chambers*, *Nizza* &c: y więcej innych rzeczy ieszcze spodziewanych dawał mu do zrozumienia. Ale *Ludwika* wszystko to czułością zgola nieprzerazalo. Nayiasniejszy Ołobom tym więzionym, pozwala się niekiedy spacer po Ogrodzie. Tymczasem y zewnętrzna Brama do Zamku *Temple*, we dnie y w nocy zawżę na zamkniętą zostać.

Z *Mezieres* to donoszą: „List Generała *Dumourier* Urzędowy przysłany, tak żywo opisuje niekzemny stan Nieprzyjaciół y *Emigrantów*, że my sami, lubo iestśmy Nieprzyjaciółami onych, wstrzymać się od politowania nad niemi niezdaliśmy. Żołnierze nasi podczas ostatniego Armistycyum trzydniowego, Forpocztom Nieprzyjacielskim dawali chleba y wódki. Król Lewic *Frukt* przybył do naszego Obozu y iadł obiad z Generałem *Dumourier*; tymczasem cała Armia wołała: *Vivat Naród! Vivat Wolność!* Król Lewic miał tę grzeczność y zawołał: *Niechże tedy żyje Naród!* Po upłynieniu trzydniowego Armistycyum, Xiążę *Brunwicks* żądał przedłużenia Armistycyum na 9 dni, ale nasz General *Dumourier* niepozwolił, y drugiego zaraz dnia Nieprzyjacielskie kroki zaczęły się. Manewry naszego Generała *Dumourier* ważyły się zadziwienia wszystkich znających się na Woienney sztuce. Z tak szczupłą Armią, iaka iego była Armia, w respektie trzymać Woysko daleko silniejsze, bezprzełłannię zaprzętać tę Nieprzyjacielską Armią, przecinać iey żywność, czyli dowozy iey zatrudniać, a z swoiey strony w naykrytyczniejszym położeniu dokazać łączenia się z innemi Korpusami swemi, słowem, zwolna Nieprzyjaciela niszczyć prawie bez wylewu krwi ludzkiej; toto jest Woienną Operacyą taką, która czyni załęczyt naywiększym Generałem. (Ptałzek z klatki wypulczony, śmiało śpiewa.)

General *Międzyński* z 5,000. Woyska Francuskiego częścią z *Mezieres*, częścią z Garnizonu *Sedan* wziętego, przedsięwziął wyprawę w tamieczney okolicy do pewney Wioski, gdzie napadłszy nagle na Korpus *Emigrantów* y na Wydział Ułanów, wielu z nich w pień wyciął, innych ranil, y pewną liczbę koni w zdobycy zagarnął; przy tey okazji 45. samychże *Emigrantów* zabitych legło.

Wypis z Listu z Paryża d. 12. Paździej: Twierdzą, że Skombinowana Armia w *Verdun* y w bliskości, takie zajęła położenie, iż bez narażenia się na naywiększe niebezpieczeństwo, niemożna iey atakować. General *Dillon* na się łączyć z Generałem *Kellerman*, y z Paryża ieszcze Dywizya Woyska iest spodziewana.

Wczora tu głoszono, że Wydział naszego Woyska, który w *Sabaudyi* był się pomknął aż do *St. Jean de Maurienne*, odparto nazad, y przez 13. mil żwawie ścigano. Ale wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. (Bo zamysłom naszym *Francuskim* iest przeciwna.)

Głoszą, że Flota nasza na Śroziemnym Morzu, przeznaczona iest do Papieskiego Portu *Civitavecchia*, a podobno y do *Neapolu*.

Wczora około godziny 10. wieczorney, General *Dumourier* przybył do Paryża tu od Armii, y przed Domem swoim wysiadł.

Wypis Listu z Londynu dnia 9. Paździej: Niespokoyne obroty w *Irlandyi*, coraz barziej wzmagają się. Wszyscy *Malkontenci*, w *Whigs*, *White Boys* y inni, ziednoczyli się między sobą, pod pozorem niby pomagania *Katolikom* w dochodzeniu ich Praw. Po niektórych mięscach już na Kompanie Ochotników formują się, y inne czynią rozrządzenia takie, po których iawnie dochodzić można, do iakiego oni we wszystkim tym właściwie zmierzają celu. Donoszą z *Plymouth*, że Konsyliujący tam Reymment siedmnaśly, odebrał Ordynans ruszenia do *Irlandyi*.

Xiążę *de Galles* y Xiążę *de Bedford* przeięli na siebie Dyrekcyą Oper *Włoskich*, y mianowali pięciu Pod-Dyrektorów, po większey części *Lordów*, do właściwego zawiadowania Dyrekcyą całą. Summy pieniężney wynierżowej przestępować w swych wydatkach mocy nie mają owi Pod Dyrektorowie. Za 40. razy, w których tey zimy grane będą Opery, wyznaczono 20,000. *Gwineow*.

---

Przy dzisieyszy Gazecie rozdaie się do druku podany Cesarza Imci Generalny Pardon, przez 10. Miesięcy (od dnia 1. Listopada R. 1792. do dnia ostatniego Sierpnia R. 1793.) trwać mający, dla tych wszystkich powracających Dezerterów, którzy oprócz Dezerceyi, żadnego innego występku nie popełnili.



## DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 31. Paździej: Roku 1792.

W tutejszey Drukarni Nad: J. K. M. i PP. Kom: Edu: wyszły z Druku (1) Zycia Sapiehow Tom III. Złt: 6. (2) Dyaryusz Seymu 1788. rozpoczętego Tomu wtorego część Druga Złt: 15. (3) Doświadczenia w Gospodarstwie, Ogrodnictwie, Rękodzielnictwach, w Lekarstwach wieykich z ustanowionych na to po niektórych Kraiach Społeczności Akademickich &c: zebrane. Tomow II. Złt: 5. (4) Szkoła uszczęśliwienia czyli wizerunek cnót Towarzystw, w których położona powinność z przykładem, wystawia drogę naysławniejszą do doświadczenia Szczęśliwości. Dzieło użyteczne ku wychowaniu Młodzieży płci oboiej i ku pożytkowi wszelkiego gatunku Czytelników: Złt: 3.

W bliskości Miasta *Elbląga*, założona jest Fabryka Kuźni Miedzianej, gdzie do *Elbląga* handlujący, wszelkie potrzeby Robot Miedzianych dostać mogą. Uprasza Fabrykant, ięśliby kto znaczne iakie Roboty, iako to Kotły Browarskie, Garce do Wodek, y tym podobne mieć sobie życzył; iżby raczył odezwać się z swemi żądaniami do któregośkolwiek z znaiomych tamiecznych Kupców, których potym staraniem będzie gotowe Roboty przez powracające *Polskie* Statki zamawiającemu przelać. Wszelka przywieziona stara miedź, będzie w Fabryce podług gatunku iey, Funta wagi *Pruskiej* po 21. 24. (a ięśli jest barzo dobra y czysta) po 26. groszy Monety tamiecznej przyjęta y zapłacona. Od każdego jednak Cętnaru od 110. Funtoz starej miedzi przedający, pozwoli sobie dla brudu, który przy niej naydować się zwykł, 4. y 5. Funtów odrzucić.

Wzięto z Magazynu P. Piotra *Dufour* Drukarza, między innemi Ryzę papieru z Kwiatem lilowym, znaczoną *Superfine-très fine*. Uprasza Osob, do którychby ją przyniesiono dla przedania, aby zatrzymali Człowieka y Ryzę papieru; a ięśliby już była kupiona, powróci pieniądze za nią dane. Jest podeyrzenie na tego, który tę kradzież popełnił. Jeżeli nie chce byż przekonanym, może przez kogo innego odebrać tę Ryzę papieru, a przyrzeka się mu, iż dalsza nie będzie czyniona indagacya.

Uwiedomia się, iż Kancellarya przyjmująca *Meldowania y Rapporta*, która dotąd odbywała się w Ratuszu Starej Warszawy, przeniesiona jest teraz do Rezydencyi Ur: Marcina *Rudskiego* Intendenta Raportowego, mieszkającego w Kamienicy przechodniej pod Nr: 45. Szl: Rydlowy wdowy, w Ryнку Starej Warszawy ślubiący, na drugim Piętrze od Piwney *Ulicy*

Donosi się, iż mieszkanie Ur: *Floryana Łaskowskiego* Intendenta Ogniewego, jest w Kamienicy Szl: *Dorantowicza* pod Nuri: 104. na Piwny *Ulicy*.

*Dawid Brounner* z *Zurych* z *Szwajcaryi* Farbierz świeżo do tey Stolicy przybyły, założył Farbiernią na *Ulicy Marszałkowskiej* na *Bielinie* w Palacu JP. Kasztelana *Gdańskiego* pod Numerem 1362. Farbuie wszystkie materye iedwabne, iako to: *Atłasy, Tafty, Wstążki, Chustki, Pończochy* y wszelkie towary wełniane lub bawełniane, bądź w Sztukach całych, bądź w sztukach oderzniętych, nawet y *Suknie*. Jeżeliby w Magazynach sztuki materyi iakiey zepsute były, przywraca im kolor. Przyrzeka farbowaniu swemu taki dać luśtr, iaki nowe mają materye, y to wszystko za Mierzą y słuszną cenę.

Ponieważ Licytacya Dworków na *Pradze* pod Kościołem *Bernardyńskim*, po niegdy Szl: *Mikołaju Rybińskim* rozłożalych, na pierwszym Terminie ukończoną niezośtała; zaczynam teyż Licytacyi, powtorny termin, na dzień 3. Miesiąca *Listopada* Roku bieżącego jest oznaczony.

Gdy w Urzędzie Radzieckim *Praskim*, już dwie Kondemnaty na Wierzycielach y Sukcesorach niegdy Szl: *Igaacego Szperlińskiego* y żyjący Zony iego, przez Szl: *Hentzlow* otrzymanemi zośtały; zaczynam ciż Kredytorowie y Sukcesorowie, po trzeci raz obwieszczają się, żeżby pod upadkiem Praw y Pretensyi na dzień 12. Miesiąca *Listopada* Roku bieżącego zrana przed Urzędem Radzieckim *Praskim* stawili się.

W Starym Mieście przy *Nowomiejskiej Bramie* w Sklepie P. *Döringa* w Kamienicy Nro 164. naydują się świeżo nadeszłe *Świece, prawdziwe garoflawskie* w przednim gatunku po 4. 5. y 6. setek na funt. — Takoz nayduie się tam *Piwo Angielskie* świeże, barzo dobre, Butelka po 1. Zło: